***Psychologia władzy, czy władza deprawuje? (6.10.2021)***

Dzisiaj będziemy mówili o ludziach, ale o ludziach nie takich zwykłych, ale może takich trochę niezwykłych, którzy chcą mieć władzę i inni obdarzają ich władzą, innymi słowy będziemy mówili o psychologicznych aspektach władzy. Trochę będę zahaczać o sferę polityki, no bo władza i polityka to jest przecież „rodzeństwo”. Istotą polityki jest zdobywanie władzy no i zobaczymy co władza polityczna robi z ludzi. (…)

Mając władzę ma się prawo do tego, żeby wydawać dyspozycje, nakazy, zakazy itd. , ale mając władzę nie ma się prawa publicznie dyskredytować podwładnych. Władza psychologiczna wiąże się z takim myśleniem, że mogę wszystko wobec drugiego człowieka nad którym mam władzę tzn. wydawać mu polecenia, nakazy itp., ale również go upokarzać.

Nie każdy może mieć władzę, np. przedszkolanka ma władzę formalną, ale nie powinna tej władzy nadużywać. Określenie, że nie każdy może mieć władzę oznacza, że są pewne predyspozycje psychologiczne, osobowościowe, intelektualne, które człowiek powinien mieć w głowie, które są pewnym hamulcem kulturowym, moralnym do artykuowania tekstów i przejawiania pewnych zachowań. To wszystko pokazuje, że elementem władzy, takiej władzy psychologicznej jest patrzenie na kogoś z góry (…). Jeśli np. władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie, czy mając władzę patrzymy na kogoś z góry, czy też inne objawy władzy, to wszystko jest prawdziwe. Patrzenie z góry to jest coś, czego doświadczamy w wielu sytuacjach, w sytuacjach formalnych, prywatnych, politycznych itd. Odnosi się nie tylko do zachowań językowych, ale też do zachowań niewerbalnych (…), ale patrzenie z góry również oznacza takie władstwo nad kilkoma elementami. (…), np. dysponowania czasem podwładnego, czasem zawodowym, czasem prywatnym, możliwość panowania nad komunikacją, czyli patrzenie z góry oznacza, że teraz ty mówisz, a teraz ktoś inny, a także panowanie nad kulturą organizacyjną. To oznacza, że ten kto ma władzę, np. w miejscu pracy, patrząc z góry, jednocześnie ustala reguły organizacyjno-kulturowe, np. związane z kulturą pracy wedle własnego uznania (…). Wyznacza swoje reguły, dlatego że ,po pierwsze sam sobie daje możliwość ustanawiania tych reguł, ale to nie wszystko, inni ludzie upoważniają go do tego, przy czym to upoważnienie nie jest na piśmie, to jest upoważnienie związane ze stylem komunikacji, z pewną wytwarzaną normą, czyli ja sobie wzięłam władzę, ale państwo też mi ją dają. I to jest ważna rzecz, że my tu wszyscy obecni z dość dużą łatwością akceptujemy, taka jest nasza natura, fakt, że poza tym regulaminem organizacyjnym, ustalane są przez tego „szefa” pewne reguły, którym my wcześniej czy później im się podporządkujemy.

Dlaczego tak się dzieję? Otóż towarzyszy temu powszechne zjawisko, któremu my ulegamy i które się nazywa konformizmem, czyli my patrzymy „aha, Zosia jest taka odważna i ona nic nie mówi, to może i ja też nie będę nic mówił, a Kasia patrzy, że Zosia i Karol nic nie mówią, to ona też nic nie mówi”. Ten konformizm się rozsiewa, jako niepisana reguła, ale reguła psychologiczna i my jakby akceptujemy stopniowo te reguły wyznaczane dodatkowo przez osobę, która ma władzę. Jeśli popatrzeć na szerszy kontekst, np. kontekst kulturowy to my stopniowo oswajamy się np. z brutalnością scen filmowych (…). Ale też na poziomie życia społecznego np. w sytuacji deficytu pewnych dóbr (np. papier toaletowy w PRL, wynoszony kawałkami do domu). Szkodliwość czynu jest minimalizowana, ale ważnym czynnikiem, jakby angażowania się w ten czyn jest ograniczony dostęp do danego dobra. (…), ale ważnym czynnikiem, który sprawia, że wchodzimy w takie niepisane reguły jest właśnie deficyt pewnych dóbr. Jeśli popatrzeć na sytuację polityczną, to co pokazują badania, a one pokazują takie stopniowe oswajanie się ze stylem sprawowania władzy, z kulturą legislacyjną (nocne obrady Sejmu) (…) i to w badaniach pokazuje, że w różnych grupach społecznych, niezależnie od tego gdzie mieszkamy, jakie mamy wykształcenie i ile mamy lat stopniowo następuje jakby dystansowanie się do tego faktu a z drugiej strony następuje taka postawa „no trudno”. To są postawy konformistyczne (…).

Powiedziałam, że to patrzenie z góry jest ważnym elementem władzy i drugim ważnym elementem, który też odzwierciedla się w tych naszych przekonaniach to jest „rządzę, mam władzę, więc mogę wszystko”. Mam władzę więc mogę wszystko, mam legitymację suwerena”, jeśli chodzi o władzę polityczną, albo ktoś mnie nominował na tę funkcję np. dyrektora, albo sami wybraliście mnie, jeśli chodzi o władzę wybieralną, czyli np. sami wybraliśmy wójta czy burmistrza albo też w firmach , więc „wybraliście mnie, więc mogę wszystko”. I to jest ważna strona władzy wybieralnej, że stopniowo, w zależności od pewnych cech osobowości poszerzamy obszar sprawowanej władzy.

Jacy to są ludzie? Przede wszystkim to są ludzie, którzy jako dzieci doświadczyły pewnych niedoborów emocjonalnych i społecznych, czyli były „popychadłami”. W psychologii nazywa się to „niska moc interpersonalna”. Im więcej tego typu doświadczeń we wczesnym dzieciństwie tym w życiu dorosłym tym bardziej będzie miał silne pragnienie poszerzania obszarów władzy (…). To jest mechanizm kompensacyjny. Co powoduje to pragnienie? On chce nadrobić tamte lata, przy czym nie jest to działanie świadome. To jest działanie popędowe, np. jak chcemy nadrobić stratę ciepła czyli takiego instynktu – zbudować własny obraz, jako człowieka sprawczego. (…)

Gdybyśmy mieli powiedzieć „czy władza deprawuje?”, powiedzielibyśmy, że tak.

Ale dlaczego tak się dzieje? - ponieważ władza związana jest z wpływem na innych ludzi. Ale jest jedna okoliczność – nie wszyscy razem mogą mieć władzę w tych samych zakresach, ponieważ władza jest to asymetryczna kontrola nad szczególnie cenionymi dobrami, np. dobra czy zasoby (pieniądze). To może być władza polityczna bo władza jest asymetryczną kontrolą nad deficytowymi zasobami. Zasobem deficytowym może być też awans. Ten kto ma władzę sprawuje kontrolę nad tymi dobrami – nad awansami społecznymi, nad polityką zagraniczną, ekologiczną, dotyczącą Lasów Państwowych, ale ta asymetria polega na tym, że to ja mam tę kontrolę a ty jej nie masz.

Co może być przedmiotem tej kontroli? Uznanie społeczne, dobra materialne, możliwość podejmowania decyzji , wsparcie, informacja. Warto powiedzieć, że władza istnieje tylko w relacjach społecznych (…) Zatem potrzebne są przynajmniej dwie osoby, aby mówić o relacjach społecznych i o kontroli asymetrycznej. Ta władza, jako asymetryczna kontrola nieco się różni od wpływu społecznego. W psychologii władzy odróżnia się wpływ, który dzieje się np. na zasadzie wzajemności czy na zasadzie społecznego dowodu słuszności, ale nie jest to władza.

W procesie zdobywania władzy jest jeszcze odwoływanie się do woli publiczności, jakiegoś audytorium, którzy zechcą nas wybrać. Zdobywanie władzy jest też procesem relacyjnym, ponieważ wymaga nie tylko wysiłku od nas , którzy zdobywamy władzę, ale również wymaga od innych ludzi akceptacji. Jeżeli tak się nie dzieje wówczas mówimy o władzy autorytarnej.

Kto może zdobyć władzę? Nie tylko te osoby, które były tym „małym Jasiem, popychadłem”, ale również takie osoby, które mają pewne cechy osobowości. I jakie to są cechy osobowości? Najbardziej korelującą z możliwością zdobycia władzy cechą jest **ekstrawersja**, czyli zdolność do dominacji, bycie towarzyskim, ekspansywnym, umiejętność budowania licznych interakcji, optymizm. Drugą cechą jest **sumienność**. Trzecią cechą jest **otwartość**. Następnie **ugodowość**, zdolność zawierania kompromisów. Niski poziom ugodowości jest dystraktorem w zdobywaniu władzy, czyli jest barierą. Jest jeszcze jedna cecha, którą jest **neurotyczność**, czyli zdolność do zamartwiania się, wrogość do innych, mała liczba kontaktów, niezdolność do budowania kontaktów. Niski poziom neurotyczności jest to zrównoważenie emocjonalne. Te wszystkie cechy pozytywnie korelują z możliwością zdobycia władzy.

U osób, które zdobyły władzę, zauważono, że uruchamiają one tzw. system apetytywny, czyli system dążenia do celów, nowych zadań. Te osoby są bardziej optymistyczne , uważają, że każdy cel można osiągnąć, oczywiście we współpracy z innymi ludźmi, czyli system apetytywny, system dążenia do… a osoby, które są podwładnymi uruchamiają system „od” – system unikania i system apetytywny plus u podwładnych system unikania one są ze sobą komplementarne, ponieważ dopełniają się. Dzięki systemowi apetytywnemu ten kto ma te cechy osobowości może utrzymywać władzę. (…) . Możemy też pożytecznie wykorzystywać władzę ze względu na to, że potrafimy formułować cele, osiągać cele itd. Osoby, które mają władzę mają bardziej optymistyczne życie, są ciekawe życia, ciekawe nowości. Ale to też sprzyja zmianie punktu widzenia i percepcji świata.

**Co się zmienia?**

Po pierwsze: osoba, która ma władzę zaczyna widzieć swoich podwładnych **stereotypowo**, nie indywidualizuje ich poglądów, potrzeb i interesów, sama tworząc kategorie wg których ich stereotypizuję np. starsi pracownicy, młodsi pracownicy. Mam władzę polityczną to stereotypizuję zarówno swoich przeciwników i swoich zwolenników (…).

Po drugie: następują **metamorficzne** efekty władzy. Moja percepcja, pogląd świata w wyniku tego, że mam tę władzę uległa zmianie. Jest to drugi element negatywny sprawowania władzy. Pierwszy to była stereotypizacja. Osoba , która ma władzę odsuwa od siebie informację o swoich błędach, porażkach, myśli tylko wyłącznie osiągnięciowo, czyli świat jest piękny, Polska jest krajem mlekiem i miodem płynącym. Nie widzi nic poza swoimi sukcesami, jednym słowem uległ metamorficznym efektom władzy. Czyli to myślenie osiągnięciowe i selektywne przetwarzanie informacji doprowadza czasami do tzw. biedy. Stopniowo u takiej osoby kształtuje się nierealistyczny, czyli nieprawdziwy obraz świata w jakim on funkcjonuje. Jeśli taka osoba o tym wie, to organizuje system kontrolny, czyli system społecznej kontroli nad swoimi działaniami i decyzjami. Władza polityczna, która zdaje sobie sprawę z tego, że ulega tym metamorficznym efektom władzy tworzy instytucje kontrolne. Można mieć władzę, sprawować asymetryczną kontrolę nad dobrami deficytowymi, ale jednocześnie trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że podążając do tej władzy trzeba poddać się tej kontroli i mądra władza tej kontroli się poddaje.